



2015

Co słychać?



BIULETYN SOSW DLA DZIECI
NIEWIDOMYCH
I SŁABOWIDZĄCYCH W KRAKOWIE

POTRAFIĄ , CHOĆ WYDAJE SIĘ, ŻE NIE POTRAFIĄ, CZYLI HARCERSKA REALIZACJA PROJEKTU „MŁODZI NIEPEŁNOSPRAWNI SPRAWNI Z PZU”

Harcerstwo kojarzy się z czymś wyjątkowym. Każdy kto kiedyś posmakował harcerskiej przygody, wspomina ją jako czas niezwykłych przeżyć, niezapomnianych przygód, przyjaźni na całe życie, wspaniałej zabawy. Jest takie miejsce, gdzie harcerstwo znaczy jeszcze więcej.

W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Krakowie przy ul. Tynieckiej 6 działa Szczep pod niezwykłą nazwą „Zielone Słońce”. I tak jak ta nazwa jest intrygująca i niezwykła, tak działalność tego środowiska zuchów i harcerzy zasługuje na szczególną uwagę. Tu harcerstwo znaczy znacznie więcej niż gdzie indziej, tu ogromną rolę odgrywa integracja, aktywizacja, wyrabianie wiary we własne siły, poczucie własnej wartości, czyli rewalidacja przez wielkie R.

Każdy rok harcerski to działania instruktorów mające na celu wszechstronny rozwój członków Szczepu przy zastosowaniu metody harcerskiej. Pomysły są niezwykle i akcje przez nich organizowane niepowtarzalne. Rok harcerski 2014/2015 był szczególnie bogaty we wspaniałe inicjatywy. Było to możliwe dzięki realizacji Projektu „Młodzi niepełnosprawni – sprawni z PZU” – edycja 2014 - *Potrafia, choć wydaje się, że nie potrafią.*

Projekt miał na celu aktywizowanie niepełnosprawnych dzieci i młodzieży, przygotowanie do pełnienia ról społecznych, dojrzałego podejmowania zadań i wywiązywania się z nich.



Umożliwiał rodzicom wymianę doświadczeń, dobrych praktyk i skutecznych rozwiązań w pracy z dzieckiem niepełnosprawnym, a rodzeństwu pokazywał realne możliwości i prawdziwą wartość brata czy siostry.

Instruktorzy Szczepu już dawno zwrócili uwagę na to, że zarówno rodzice, jak i rodzeństwo niepełnosprawnych zuchów i harcerzy potrzebują równie mocnego wsparcia jak sami ich podopieczni. W ramach realizacji zadań zawartych w Projekcie, rodzice dzieci niepełnosprawnych mieli możliwość indywidualnych kontaktów z psychologiem, podczas których omawiali problemy, jakie napotykały w życiu codziennym. Psycholog starał się wzmocnić ich pozytywne postawy w stosunku do dzieci, stworzył grupy wsparcia rodziców. Podczas spotkań omawiał trudności wynikające z zaburzeń funkcjonowania psychospołecznego osób doświadczających niepełnosprawności, niskiego poczucia własnej wartości, związanego

z budowaniem samooceny przez pryzmat osób pełnosprawnych, trudności w rolach rodzicielskich opiekunów osób doświadczających niepełnosprawności.



W ramach realizacji Projektu zorganizowane zostały również spotkania z doradcą zawodowym, który na bieżąco omawiał z rodzicami relacje w rodzinach, możliwości edukacyjne dzieci niewidomych i słabo widzących oraz pełnosprawnego rodzeństwa, wskazywał przyszłe miejsce edukacji i rozwoju dostosowane indywidualnie do każdego uczestnika Projektu. W czasie zajęć harcerze poznali alternatywne formy pracy takie jak: Środowiskowe Domy Samopomocy, Warsztaty Terapii Zajęciowej i Zakłady Aktywności Zawodowej. Poznali również nową formę kształcenia ustawicznego, jaką są kursy kwalifikacyjne. Rodzice uczestniczący w spotkaniach z doradcą zawodowym najczęściej zadawali pytania dotyczące przyszłości ich dzieci związane z wyborem szkoły, poszukiwaniem pracy i wpływem niepełnosprawności na wykonywanie zawodu, alternatywne formy pracy.

Kontynuacją, a równocześnie uzupełnieniem działań psychologa i doradcy zawodowego, były integracyjne spotkania zuchów i harcerzy Szczepu „Zielone Słońce”, ich rodziców i rodzeństwa, podczas których mieli możliwość wspólnej zabawy, wymiany doświadczeń, rozmowy z instruktorami, a także obserwacji swoich niepełnosprawnych dzieci w działaniu, ocenę ich

wartości na tle innych, uświadomienia sobie ich wszechstronnych możliwości

Działalność Szczepu „Zielone Słońce” to cotygodniowe zbiórki w czterech grupach wiekowych (zuchy, harcerze, harcerze starsi i wędrownicy), podczas których dzieci i młodzież niepełnosprawna w integracji ze zdrowymi rówieśnikami, również własnym rodzeństwem mają możliwość nabywania, rozwijania i podtrzymywania umiejętności niezbędnych do **samodzielnego funkcjonowania**, a także rozwoju, uspołecznienia, współpracy z grupą rówieśniczą. Zajęcia ukierunkowane są przede wszystkim na poznanie i doskonalenie podstawowych umiejętności życiowych. Poruszane są tematy dotyczące historii i tradycji narodowych, życia zgodnego z przyrodą, ekologii, życia w wolności od nałogów, a także szereg zajęć ruchowych, ogólnousprawniających, terapii (zajęcia plastyczne, teatralne, muzyczne), wykorzystanie metod aktywizacji.



Dodatkową formą pracy jest realizacja stopni i sprawności harcerskich – niepełnosprawne dzieci i młodzież, realizując kolejne zadania, uczą się samodzielności i pracy z grupą rówieśniczą, np. załatwiają powierzoną im sprawę w urzędzie, zdobywają nowe umiejętności (szycie, gotowanie, orientacja w terenie). Zbiórki prowadzone są przez wykwalifikowaną kadrę instruktorską ZHP, wolontariuszy oraz tyflopedagogów i oligofrenopedagogów. Dzięki środkom

przekazanym przez Fundację PZU w ramach realizacji Projektu instruktorzy podczas zbiórek mogli urozmaicić spotkania nowymi, atrakcyjnymi elementami (projekcja filmu, warsztaty plastyczne).



Harcerstwo to wyzwanie, przygoda, zabawa, wszechstronny rozwój. Niezwykle atrakcyjny sposób realizacji tych właśnie aspektów działania zapewnił Projekt PZU. Dzięki pozyskanym funduszom możliwa była organizacja dwóch bardzo atrakcyjnych rajdów górskich: jesiennego w Pieniny, do Harcerskiego Schroniska Turystycznego „Durbaszka” koło Jaworek oraz karnawałowego w Tatry do Harcerskiego Schroniska Turystycznego „Głodówka” w Bukowinie Tatrzańskiej. Podczas wędrówek górskimi szlakami harcerze mogli doświadczyć przyjemności, jaką daje wysiłek fizyczny, dojście do celu. Trasa wycieczek była dostosowana do niepełnosprawności uczestników (łagodne nachylenie stoków, szerokie trasy umożliwiające poruszanie się niewidomych z przewodnikiem). Pełnosprawne rodzeństwo naszych podopiecznych mogło czerpać radość ze wspólnie pokonywanych słabości. Ponadto podczas trzydniowych rajdów harcerze rozwijali umiejętności w zakresie orientacji w nowym terenie, doskonalili czynności życia codziennego, uczyli się pracy w grupie. Poznali także lokalne zwyczaje i tradycje związane z miejscami, w których się znaleźli (Pieniny, Podhale).

Najatrakcyjniejszą formą spędzania wolnego czasu zawsze był obóz harcerski pod namiotami. Harcerze Szczepu „Zielone Słońce”, pomimo wielu niepełnosprawności, spędzają wakacje tak jak harcerze w całej Polsce w survivalowych warunkach leśnych. Miejscem obozowania podczas ostatnich wakacji był przepiękny teren nad Jeziorem Gatno w miejscowości Nowa Kiszewa koło Kościerzyny. Taka forma czynnego wypoczynku pod namiotami służyła rewalidacji osób niepełnosprawnych, ćwiczyła orientację w nowym terenie, samodzielność oraz ogólnie usprawniała. Uczestnicy obozu spali w namiotach wojskowych na łóżkach polowych, samodzielnie budowali urządzenia obozowe (np. półki, bramę obozową, tablicę ogłoszeń), uczyli się majsterkować, pełnili służbę w kuchni, służbę porządkową, uczyli się prostych czynności gospodarczych (obieranie ziemniaków, jarzyn, krojenie, porządkowanie kuchni, nakrywanie do stołu). W czasie obozu młodzi ludzie poznali podstawy udzielania pierwszej pomocy. Na bieżąco utrwalali nawyki porządkowe i higieniczne. Obserwowali florę i faunę Kaszub. Dzięki realizacji Projektu uczestnicy obozu mieli możliwość poznać niezwykle miejsca, poszerzyli wiedzę historyczną związaną z regionem, w którym obozowali. Odwiedzili skansen we Wdzydzach Kiszewskich, zwiedzili Zamek w Malborku, wędrowali po Trójmieście, poznali historię obrony Westerplatte.

Szczep ZHP „Zielone Słońce” działa w środowisku dzieci z niepełnosprawnością wzrokową już 55 lat. Znany jest w całej Polsce ze swej innowacyjności i kreatywności w działaniu, ważne jest jednak, aby stale wzbogacać formy i wprowadzać nowe, atrakcyjne metody realizacji celów. Dzięki uczestnictwu w Projekcie „Młodzi niepełnosprawni – sprawni z PZU” – edycja 2014 - *Potrąfią, choć wydaje się, że nie potrafią*, i pozyskanym w ten sposób funduszom było to możliwe. Realizując główne cele Projektu z pewnością zostały wzmocnione

pozytywne postawy w rodzinach dzieci niepełnosprawnych. Podniósł się poziom usprawnienia i aktywizacji zuchów i harcerzy biorących udział w Projekcie. Zostały wyrównane szanse na atrakcyjny wypoczynek i rozwój fizyczny dzieci niepełnosprawnych z dziećmi pełnosprawnymi. W wyniku uczestnictwa w obozie i licznych wyjazdach śródrocznych, uczestnicy Projektu nauczyli się obcować z przyrodą i docenili walory aktywnego wypoczynku na świeżym powietrzu, nauczyli się współdziałać w grupie, właściwie realizować powierzone im oraz dobrowolnie podjęte zadania.

Harcerstwo to przygoda i zabawa. W „Zielonym Słońcu” instruktorzy zawsze podejmowali starania i wysiłki, aby było ono także wyzwaniem, rozwojem, pracą nad sobą, nauką i służbą innym. Metoda harcerska to jedna z bardziej wartościowych form rewalidacji. Warto, aby rodzice i opiekunowie dzieci i młodzieży niepełnosprawnej o tym pamiętali.

*Komendantka Szczepu "Zielone Słońce"
hm Agnieszka Nawrocka HR*



ELEKTRONICZNA BIAŁA ŁASKA

JAKO NOWOCZESNE URZĄDZENIE TECHNOLOGICZNE WSPOMAGAJĄCE NAUKĘ ORIENTACJI PRZESTRZENNEJ I SAMODZIELNEGO PORUSZANIA SIĘ DZIECI I MŁODZIEŻY NIEWIDOMYCH I SŁABOWIDZĄCYCH

Biała laska elektroniczna jest zasilana za pomocą akumulatora litowo-jonowego podobnie jak telefon komórkowy i jest udoskonaloną wersją tradycyjnej białej laski. Jest to urządzenie, które daje wsparcie osobom niewidomych i słabo widzącym w samodzielnym poruszaniu się emitując fale ultradźwiękowe, podobnie jak system echolokacji wykorzystywany przez nietoperze i delfiny. Jednak jej niezwykłość polega na tym, że w miejscu uchwytu tradycyjnej laski został umieszczony elektroniczny detektor wykrywania przeszkód. Dzięki tej modyfikacji niewidomy uczeń potrafi wykryć nie tylko przeszkody do wysokości kolan, lecz również od kolan do wysokości głowy i powyżej niej. Detektor umieszczony w nasadzie białej laski wykrywa zróżnicowane przeszkody za pomocą fal ultradźwiękowych, które są emitowane przez dwa przetworniki umieszczone na uchwycie laski elektronicznej, które odbijają się od obiektów i przeszkód na drodze i z powrotem powracają do osoby niewidomej poprzez wibrację. Z kolei informacja zwrotna o obecności tychże przeszkód jest przenoszona za pośrednictwem wibracji nasady laski z powrotem do poruszającej się osoby niewidomej. Elektroniczna biała laska ma dwa zakresy do wyboru: w trybie skróconym wykrywa przeszkody z około 2 metrów od uchwytu, zaś w trybie pracy - zakres długości, który wykrywa przeszkody z odległości około 4 metrów od uchwytu.

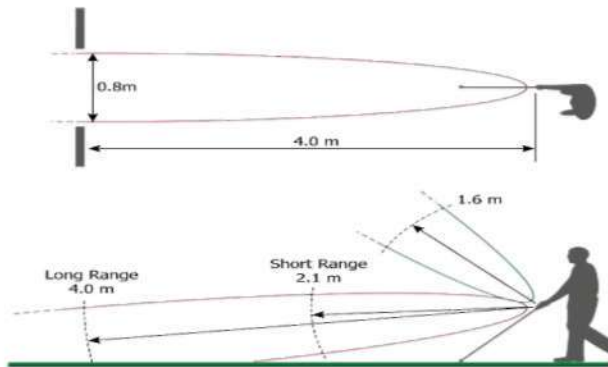


Detektor fal ultradźwiękowych umieszczony u nasady laski (fot. D. Zawadzka)

Przetwornik może również zlokalizować górne przeszkody do około 1,6 metrów wysokości od uchwytu. Lokalizowanie przeszkód odbywa się przy pomocy dwóch przycisków znajdujących się na uchwycie laski, które wskazują na bliskość obiektu poprzez jego lokalizację w dolnej płaszczyźnie lub powyżej wysokości głowy niewidomego. To dotykowe sprzężenie zwrotne zapewnia osobie niewidomej znacznie więcej szczegółowych informacji na temat potencjalnych zagrożeń. Jest to szczególnie przydatne dla ostrzegania go o zagrożeniach na wysokości głowy.

Elektroniczna biała laska daje osobie niewidomej większą wiedzę na temat otaczającego ją środowiska, co ma wpływ na uniknięcie różnego rodzaju przeszkód takich jak nisko wiszące gałęzie i pochylone drzewa, znaki drogowe,

diapazony, zaparkowane pojazdy niskie i wysokie, wiszące reklamy, sprzęty wystające ze ścian w korytarzu instytucji państwowych, takich jak klimatyzatory, balustrady i na ulicach miasta i tym podobne akcesoria.



Schemat emitowania promieni i wykrywania przeszkód (<http://www.ecane.com/ecane>)

Dzięki korzystaniu z tej laski zwiększa się szybkość podejmowanych decyzji, które zapewniają poprawę pewności, skuteczności i bezpieczeństwa podczas samodzielnego poruszania się, i podróżowania.



*Schemat poruszania się z elektroniczną białą laską
(http://i.dailymail.co.uk/i/pix/2014/06/20/video-undefined-1EF6B5D500000578-706_636x358.jpg)*

Korzystanie z elektronicznej białej laski pomaga osobom niewidomym poruszać się samodzielnie bez pomocy osoby widzącej nawet w nowych nieznanych dotąd miejscach i terenie. Taka laska jest niezwykle przydatne w uniknięciu niebezpiecznych kolizji,

pomaga nie zgubić się i nie stracić orientacji w przestrzeni podczas poruszania się w nieznanych uliczkach, a nawet pomaga w wykrywaniu i identyfikowaniu poruszających się ludzi, zwierząt i pojazdów.



Bezpieczne omijanie zaparkowanych samochodów podczas przejścia przez jezdnię (fot. D. Zawadzka)

Zastosowanie elektronicznej białej laski jest niezastąpione do wykrywania szklanych drzwi w centrach handlowych i biurach, półotwartych szyb okiennych w niskiej zabudowie, półotwartych drzwi, szerokich i wąskich bram oraz do lokalizowania toalet i pisuarów dla niewidomych mężczyzn w urzędach i miejscach publicznych.

Bardzo często laska elektroniczna jest stosowana podczas oczekiwania w kolejkach do zakupu biletów na lotniskach, dworcach kolejowych i metra, podczas kontroli bezpieczeństwa, celnej i paszportowej na lotnisku. Wówczas osoby niewidome korzystają z określonego wzorca wibracji do identyfikacji odległości od osoby stojącej przed nimi, a następnie utrzymują stałą odległość od tej osoby. Podobnie w sklepie, w przychodni lekarskiej, na poczcie, w banku i innych podobnych miejscach.



Podróż autobusem (fot. D. Zawadzka)

Elektroniczna biała laska posiada dużo zalet i pełni wiele funkcji. Posiada ergonomiczny uchwyt, dzięki któremu osoba niewidoma w sposób bezpieczny i efektywny odbiera bodźce z otoczenia. Posiada regulowany zasięg detekcji pozwalający na przełączanie zakresu długości odbioru fal ultradźwiękowych. Zakres długi lub krótki w zależności od potrzeb i sytuacji osoby niewidomej. Dużą czułość detekcji polegającą na niezawodnym wykrywaniu przeszkód z odległości 3 centymetrów do 3 - 4 metrów, w zależności od jakości czujnika. Ważną funkcję spełniają niesłyszalne wibracje, które są wytwarzane równomiernie na całej długości uchwytu laski. Dzięki temu osoba niewidoma wygodnie trzyma urządzenie. Z kolei bezdźwięczne wibracje pozwalają na dyskretne i nieustające korzystanie z laski i równocześnie nie kolidują z innymi dźwiękami otoczenia. Najważniejszą funkcją elektronicznej białej laski jest możliwość wykrywania szybko zbliżających się obiektów. Jest to szczególnie pomocne w lokalizowaniu i identyfikowaniu pojazdów znajdujących się w trakcie cofania. Regulowany czujnik

orientacji umożliwia osobom niewidomym dopasowanie detektora do własnej wysokości. Istotną i praktyczną funkcją tej laski jest możliwość poruszania się podczas lekkiego deszczu ze względu na jej wodoodporność. Niekwestionowaną zaletą elektronicznej białej laski jest wbudowany akumulator oraz łatwy sposób składania i rozkładania.



Lokalizowanie poręczy i stopnia autobusie (fot. D. Zawadzka)

Biała laska elektroniczna jest bezcennym urządzeniem dla osób niewidomych, które przyczynia się do znacznego zmniejszenia liczby wypadków. Równocześnie pomaga w aktywnym planowaniu i wyznaczaniu nowych, nieznanych tras do samodzielnego i niezależnego od innych osób podróżowania zarówno w znanej jak i nieznanym przestrzeni. Jest urządzeniem łatwym w obsłudze, ergonomicznym, wygodnym w podróży transportem publicznym jak autobusy, pociągi i samoloty. Po kilku dniach stosowania i adaptacji osoba niewidoma będzie odczuwała różnicę w skróceniu czasu podróży, w porównaniu do korzystania z tradycyjną białą laską.

Dorota Zawadzka

Przyjazna przestrzeń

czyli dlaczego warto dostosowywać otoczenie do potrzeb osób słabo widzących i niewidomych?

Jak ułatwić osobie niewidomej poruszanie się? Jak pomóc słabo widzącemu w wykonywaniu czynności wymagających kontroli wzrokowej? Co zrobić, żeby osoby z zaburzeniami widzenia mogły w pełni wykorzystywać swoje możliwości wzrokowe tak przy uczeniu się, jak i w czasie wykonywania czynności związanych z codziennym funkcjonowaniem?

Jedną z możliwości jest budowanie przyjaznej przestrzeni, czyli tworzenie takich warunków, które każdemu człowiekowi bez względu na jego dysfunkcje umożliwią samodzielne korzystanie z otoczenia.

Dlaczego ważna jest dbałość o właściwe przygotowanie przestrzeni, szczególnie w takim miejscu jak Ośrodek dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących?

Przyjazna przestrzeń jest ważna, ponieważ:

- w przemyślanym i uporządkowanym otoczeniu jest bezpieczniej,
- przemieszczaniu się w takim miejscu towarzyszy mniejsze napięcie i wysiłek, a tym samym zostaje więcej energii na naukę i zabawę,
- sprawne i bezkolizyjne poruszanie się daje satysfakcję i poczucie zaufania we własne możliwości, przez co świat jawi się jako bardziej przyjazny,
- ułatwia tworzenie właściwych wyobrażeń przestrzennych,

- często stanowi warunek samodzielnego wykonania wielu różnych czynności,
- może być inspiracją dla rodziców i opiekunów w zrozumieniu ograniczeń swoich dzieci, ale także w budowaniu otoczenia z myślą o nich,
- pokazuje przykłady konkretnych rozwiązań, które wychowankowie mogą wprowadzać sami,
- jesteśmy placówką odwiedzaną przez studentów, nauczycieli ze szkół masowych i dlatego powinniśmy pokazywać, jak się to robi,
- to ważny element terapii widzenia (na przykład dzięki właściwemu oświetleniu czy dobrze dobranemu kontrastowi kolorów lub faktur najprościej i najszybciej uzyskuje się poprawę funkcjonowania wzrokowego),
- planowanie przyjaznego otoczenia często prowadzi do rozwiązań prostych i wygodnych,
- budowanie przyjaznego otoczenia służy wszystkim.



Kontrastowe zestawienie barw (projekt łazienki D. Choczewska)

Na znaczenie czynników zewnętrznych w funkcjonowaniu wzrokowym osób z różnorodnymi deficytami widzenia zwraca uwagę wielu autorów. Jednym z nich jest Anne L. Corn, która w modelu funkcjonowania wzrokowego wśród trzech najważniejszych elementów umieściła: czynniki zewnętrzne, zdolności wzrokowe oraz wyposażenie i predyspozycje indywidualne.

W wymiarze **zdolności wzrokowych** Anne L. Corn wyróżniła np. ostrość wzroku, pole widzenia, funkcje wzrokowych pól mózgowych a w części dotyczącej **wyposażenia i predyspozycji indywidualnych** wyodrębniła między innymi: zdolności poznawcze, rozwój pozostałych zmysłów i ich integrację, cechy psychiczne oraz cechy fizyczne¹.

Do czynników zewnętrznych zaliczyła:

- oświetlenie – ilość i rodzaj światła jakie wpada do oka i odbijanie światła od przedmiotów,
- barwa – jej stopień nasycenia, odcień i jaskrawość,
- kontrast – wytworzony przez barwy i światło padające na przedmiot, jego część lub kilka przedmiotów,
- czas obejmujący częstotliwość, czas trwania i szybkość ekspozycji,
- przestrzeń czyli wielkość, ilość, odległość przedmiotów, wzajemne relacje między przedmiotami.

Według autorki każdy z elementów modelu funkcjonowania wzrokowego jest ważny i pozostaje w ścisłym związku z pozostałymi. Jak podkreśla Anne L. Corn, „zmiany w jednym ze składników mogą wywierać wpływ na rozwój lub zmianę innych składników lub wymiarów.”²

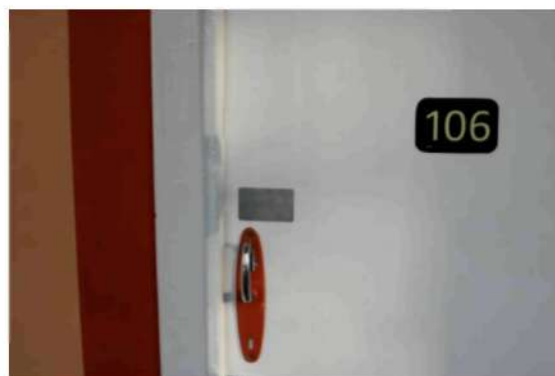
¹ A. L. Corn, Model funkcjonowania wzrokowego słabo widzących w Założenia i metody rehabilitacji wzroku u słabo widzących, Materiały tyflogiczne, PZN, Warszawa 1991, s.14

² Ibidem, s. 16

Można więc, starając się poprawić funkcjonowanie wzrokowe, wprowadzać korzystne zmiany w zakresie składowych modelu Anne L. Corn. Wielu autorów jest zgodnych co do tego, że to czynniki zewnętrzne są najbardziej plastyczne i zmiany w ich zakresie mogą być dokonywane szybko i przy użyciu stosunkowo niewielkich nakładów.



Tabliczka informacyjna (projekt M. Marzec)



Tabliczki informacyjne dla niewidomych i słabo widzących

Na znaczenie czynników zewnętrznych zwraca również uwagę Maureen A. Duffy. Autorka wskazuje na zasadniczą rolę oświetlenia, koloru i kontrastu. Proponuje opracowany przez siebie „Arkusze oceny otoczenia”³, który może ułatwić ocenę konkretnej przestrzeni.

³ M. A. Duffy, Ocena i modyfikacja otoczenia dla osób słabo widzących, Zeszyty tyflogiczne 20, PZN, Warszawa 2002, s. 77



Korytarz w SOSW w Dąbrowie Górniczej

Przygotowując przyjazną przestrzeń czy to dla słabo widzących, czy dla niewidomych, należy pamiętać o zróżnicowanych potrzebach wynikających z charakteru zaburzeń widzenia. Dlatego zawsze najlepszym rozwiązaniem będzie **indywidualizacja** w zakresie prywatnej przestrzeni słabo widzącego i niewidomego, a w przestrzeni wspólnej **elastyczność** rozwiązań, czyli możliwość zmiany i łatwość dostosowania do konkretnych potrzeb.



Klatka schodowa w SOSW w Dąbrowie Górniczej

Niebagatelne znaczenie ma również **konsekwencja** w stosowaniu określonych rozwiązań, np. przy oznaczaniu schodów, czy umieszczaniu wszelkiego typu tablic informacyjnych.

Wielką satysfakcję w tworzeniu przyjaznej przestrzeni przynosi to, że dzięki prostym zabiegom niewidoczne staje się widoczne, a trudne przestaje takim być.

Dorota Rysiak

WARTO PRZECZYTAĆ

CZYLI PROPOZYCJE INTERESUJĄCYCH ARTYKUŁÓW Z CZASOPISM PEDAGOGICZNYCH (I NIE TYLKO)

„Psychologia w Szkole”, nr 1/2015:

- Jak rozwijać kreatywność uczniów, jak pracuje twórczy nauczyciel? Radzą Natalia i Krzysztof Minge w artykule „Wolność od schematów”.

- Co to są neurony lustrzane? Jak wykorzystać najnowsze badania nad mózgiem w wychowaniu i nauczaniu? Paula Pilarska podpowiada w artykule „Neuronauki i wychowanie”.

- Jak uczyć rozmowy? Jak mówić do dzieci, aby słuchały? Ważny problem komunikacji interpersonalnej analizuje Katarzyna Klimek-Michno w artykule „W trosce o sztukę rozmowy”.

A także: jak oceniać zachowanie uczniów, jak wygląda edukacja w Wielkiej Brytanii, o wysokich informatycznych kompetencjach polskich gimnazjalistów i o wielu innych ciekawych sprawach.

„Nasze Dzieci. Kwartalnik dla rodziców, opiekunów i nauczycieli”, nr 4/2014:

- O słuchu jako najlepiej wykształconym zmysle płodu i jego roli w prawidłowym rozwoju dzieci przypomina Anna Florek w artykule „Zabawki wpływające na rozwój funkcji słuchowych”.

- Na czym polega karmienie dojelitowe i jakie problemy z tym się wiążą? W artykule „Czy moje dziecko musi być głodne” własnym doświadczeniem dzieli się Angelika Broniewska, mama niewidomego Tymona.



Poza tym: o integracji sensomotorycznej, o edukacji szkolnej słabowidzącego Grzesia z zespołem Aspergera, o znaczeniu zapachów w poznawaniu świata przez osoby z dysfunkcją wzroku.

„Charaktery. Magazyn psychologiczny”, nr 2/2015:

- Jak być kochaną? O relacjach i o typach kolizji w związkach pisze Rafał Milewski w artykule „Niebezpieczne związki”, a profesor Sue Johnson dopowiada w rozmowie z Pauliną Pająk, zatytułowanej „Bez ryzyka nie ma miłości”.

- A także: o faktach i mitach na temat stomii, o ojcostwie, o emocjach i pamięci, o tym jak być liderem i wiele innych zajmujących tematów.

Z myślą o wakacjach polecamy Państwu również kolorowe podróże z miesięcznikiem „Poznaj Świat” oraz inne warte lektury czasopisma i książki w naszej bibliotece.

Serdecznie zapraszamy!

Maria Kochanowska-Nowak

Magdalena Gatlik